

KS. PIOTR TOMASIK  
UKSW WARSZAWA  
ORCID 0000-0001-9760-1416

## POSZUKIWANIE OPTYMALNEGO MODELU KATECHEZY – W KRĘGU DZIEDZICTWA KS. FRANCISZKA BLACHNICKIEGO

Niniejszy tom „Studiów Katechetycznych” jest nie tylko wspomnieniem wielkich polskich teologów praktycznych, w tym ks. Franciszka Blachnickiego, bo na nim chciałbym się skupić, ale ma na celu pokazanie, co ich myśl wnosi do współczesnej debaty o katechezie, w nowym czasie, wobec wciąż nowych wyzwań, w odniesieniu do Ewangelii, która ma być głoszona w nowości jej orędzia. Ta refleksja jest dziś o tyle ważna, że Kościół w Polsce stoi wobec dyskusji o nowym krajowym dyrektorium katechetycznym, a silnie zaznaczające się trendy laicyzacyjne, zwłaszcza wśród dzieci i młodzieży, domagają się działań szybkich, jak również przemyślanych, poprzedzonych poważną refleksją, a nie poszukiwaniem kolejnego happeningu, który zatrze złe wrażenie, ale trwale nie rozwiąże problemów. Aby zrealizować te założenia, postaram się kolejno wyjaśnić podstawowe pojęcia użyte w tytule niniejszego artykułu, zarysować koncepcję katechezy według ks. Franciszka Blachnickiego, zwracając szczególną uwagę na jego katechumenalny charakter, wskazać, na ile ten katechumenalny charakter obecny jest w dyrektorium katechetycznych Kościoła powszechnego i polskiego, wydawanych w latach 1971-2020, wreszcie odpowiedzieć na pytanie, w jakim zakresie potrzebna dzisiaj odnowa katechezy może czerpać z koncepcji, której krzewicielem w Polsce był ks. Blachnicki. Mam nadzieję, że wnioski z niniejszej analizy znajdą odzew, może też polemiczny, w każdym razie przyczynią się do tworzenia dojrzałego dokumentu, jakim ma być nowe polskie dyrektorium katechetyczne.

### Wyjaśnienie pojęć

Użyty w tytule niniejszego opracowania termin *model* oznacza „pewien wzorzec, propozycję, przykład. W ramach teologii pastoralnej mówi się o modelu pastoralnym, w katechetyce o modelach katechezy, które – wyprowadzane z określonej rzeczywistości – są weryfikowane w praktyce, poprawiane i proponowane jako całościowe ujęcia podstawowych zagadnień związanych z katechezą. Model winien

określać, czym jest katecheza, w jakich uwarunkowaniach się dokonuje, jakie są jej podstawowe założenia. Model – z jednej strony – powinien cechować się pewną czasową stabilnością, z drugiej – musi być otwarty na konieczne zmiany”<sup>1</sup>. Ta sformułowana przez Radosława Chałupniaka, przedwcześnie zmarłego wybitnego katechetyka polskiego, definicja pojęcia jest pełna i jak najbardziej przydatna dla potrzeb niniejszego opracowania. Jednakże potrzeba jeszcze pewnego zastanowienia się nad tym, czym jest katecheza i co oznacza model optymalny.

Zwłaszcza pojęcie katechezy domaga się doprecyzowania, bowiem ustalenia poczynione na gruncie naukowym w polskiej literaturze i praktyce bywają kwestionowane, zaś kontrargumenty mają często albo charakter kaznodziejsko-pobożnościowy, albo posługują się formą nacisku, by poddać się schematowi jurydycznemu, bez podejmowania jakiegokolwiek refleksji rozumowej. Dlatego też należy przypomnieć zasadnicze określenie katechezy, by wiadomo było, o czym mowa jest w dalszej części niniejszego opracowania. Zgodnie z klasycznym określeniem Jan Pawła II, pochodzącym z adhortacji *Catechesi tradendae*, „katecheza jest wychowaniem w wierze dzieci, młodzieży i dorosłych, a obejmuje przede wszystkim nauczanie doktryny chrześcijańskiej przekazywane na ogół w sposób systematyczny i całościowy, dla wprowadzenia wierzących w pełnię życia chrześcijańskiego”<sup>2</sup>. Jest to określenie szersze aniżeli zwykła definicja. Wyróżnia trzy funkcje katechezy: wychowanie, nauczanie i wtajemniczenie, a także jasno określa, kto jest jej adresatem: wierzący dorośli, wierząca młodzież i wierzące dzieci. Z tego określenia wynikają konkretne konsekwencje, choćby ta, że działania, które nie wypełniają wszystkich funkcji katechezy, nie mogą być nazywane wprost katechezą. Do nich należy szkolne nauczanie religii, szczególnie upośledzone w zakresie funkcji wtajemniczenia, kierowane nie tylko do wierzących, ale także niewierzących, którzy z różnych powodów z tego nauczania korzystają. Odrębność katechezy i szkolnego nauczania religii, a jednocześnie ich komplementarność, podkreślają zarówno dyrektoria Kościoła powszechnego<sup>3</sup>, jak i dyrektorium polskie<sup>4</sup>. Dlatego też używanie terminów takich jak *katecheza szkolna* wprowadza zamęt, utrudnia dialog, który za warunek wstępny ma ustalenie, co jest przedmiotem sporu i wspólnego poszukiwania przestrzeni wspólnych<sup>5</sup>.

<sup>1</sup> R. Chałupniak, *W poszukiwaniu nowego modelu katechezy*, „Katecheta” 2010, nr 7-8, s. 19.

<sup>2</sup> CT 18.

<sup>3</sup> DOK 73; DK 313.

<sup>4</sup> PDK 82.

<sup>5</sup> Inna sprawa, że w tej kwestii nie można być pewnym, że taki zamęt nie będzie też certyfikowany opiniami oficjalnych gremiów kościelnych, jak to miało miejsce z terminem *katechista*, który w jednej z uchwał Konferencji Episkopatu Polski odniesiono do katechety ustanawianego obrzędem na mocy motu proprio papieża Franciszka *Antiquum ministerium*. Tymczasem termin *katechista* we współczesnym języku nauczania kościelnego oznaczał konkretnie katechetycznego pomocnika misjonarza na terenach objętych misjami *ad gentes* (CT 66; KPK 785).

Pozostaje wreszcie pojęcie modelu optymalnego, które jest dość pojemne. To od kryterium tego, co jest optymalne, zależy próba tworzenia modelu. Optymalizacja bowiem może dotyczyć wierności doktrynie, użyteczności dla życia ludzkiego, skuteczności działań. Tych zagadnień nie należy sobie przeciwstawiać i za obowiązującym *Dyrektorium o katechizacji* z 2020 roku należałoby je ująć integralnie, według wymienionych przez dokument celów katechezy: doprowadzenia do głębokiej zażyłości z Jezusem Chrystusem, zaangażowania osoby dla całościowej przemiany duchowej, ukształtowania mentalności wiary, a także jej wyznania osobiście i wraz z Kościołem<sup>6</sup>. Cele te winny także mieć na uwadze, że katecheza ma służyć nowej ewangelizacji poprzez wychodzenie na misję, czynienie miłosierdzia i podejmowanie dialogu, by w rzeczywistej przestrzeni życia misja, miłosierdzie i dialog stały się normalną formą bycia katolikiem<sup>7</sup>.

### **Ks. Franciszka Blachnickiego katechumenalny model katechezy**

Katechumenalny model katechezy jest w pismach ks. Franciszka Blachnickiego wprowadzany przez koncepcję, która odnosi się do rozumienia katechetyki. Otóż ks. Blachnicki określał katechetykę jako „naukę o kościelnym katechumenacie”<sup>8</sup>, co przejął od Corneliusa Kriega, niemieckiego pastoralisty przełomu XIX i XX wieku, uznawanego za jednego z twórców pedagogiki religijnej<sup>9</sup>. Poglądy Kriega w Polsce upowszechnił ks. Józef Boczar<sup>10</sup>. Ważne jest w tym kontekście stwierdzenie ks. Blachnickiego: „Pojawiająca się myśl o katechumenacie, o ile się w niej wyraża tendencja do ujmowania katechezy jako funkcji Kościoła, jest na pewno słuszna”. Jednocześnie pojawia się zastrzeżenie, że koncepcja ta stanie się ułomna, jeśli katechumenat jest niewłaściwie rozumiany, czyli zawężony do funkcji Magisterium Kościoła lub do aspektu wychowawczego<sup>11</sup>. Chodzi zatem o właściwe rozumienie katechumenatu. Całość wpisuje się w koherentną koncepcję teologii pastoralnej, rozumianej jako nauka o urzeczywistnianiu się Kościoła we współczesnym świecie, gdzie podział jej *subdyscyplin* wyznaczają poszczególne funkcje, przez które owo urzeczywistnienie się dokonuje<sup>12</sup>. Nie można kwestii koncepcji katechezy

<sup>6</sup> DK 75-78.

<sup>7</sup> Por. DK 49-54.

<sup>8</sup> F. Blachnicki, *Katechumenat na dzisiejszą godzinę*, w: *Funkcja inicjacyjna katechezy w Kościele współczesnym*, red. K. Kantowski, Szczecin 2007, s. 21. Artykuł ten stanowi przedruk z „Tygodnika Powszechnego” z 1973 roku.

<sup>9</sup> M. Straszewicz, *Krieg Cornelius*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 9: Lublin 2002, kol. 1296.

<sup>10</sup> S. Pawlina, *Boczar Józef*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 2: Lublin 1976, kol. 699.

<sup>11</sup> F. Blachnicki, *Katechetyka fundamentalna*, Warszawa 2006 („Pisma katechetyczne ks. F. Blachnickiego”, red. M. Marczewski), s. 37.

<sup>12</sup> Por. F. Blachnicki, *Teologia pastoralna ogólna*, cz. 1: *Wstęp do teologii pastoralnej. Teologiczne zasady duszpasterstwa*, Warszawa 2013 („Pisma z teologii pastoralnej ogólnej ks. F. Blachnickiego”, red. M. Marczewski), s. 137-142.

u ks. Blachnickiego rozpatrywać poza przyjętym przez niego paradygmatem teologii pastoralnej. Jednocześnie trzeba pamiętać, że pojęcie katechumenatu pojawia się w literaturze katechetycznej w związku z poszukiwaniem nowej treści katechezy, jaką ma być nie tylko doktryna (funkcja nauczania) czy pożądane postawy religijno-moralne (funkcja wychowania), ale także budzenie i rozwój wiary (funkcja wtajemniczenia).

Pojęcie *katechumenat* jest rozumiane przez ks. Franciszka Blachnickiego bardzo szeroko. Mówi o katechumenacie dorosłych jako przygotowaniu do chrztu, katechumenacie rodzinnym jako formie wtajemniczenia w wiarę i wychowania w niej ochrzczonych dzieci, katechumenacie parafialnym jako wychowaniu w wierze dzieci przez parafię, o katechumenacie szkolnym, gdy pewne obowiązki formacji religijnej przeszły z parafii do szkoły, wreszcie w Polsce po roku 1961, ze względu na niemożność organizowania w systemie szkolnym lekcji religii, o katechumenacie zorganizowanym na sposób szkolny, choć prowadzonym w ramach parafii<sup>13</sup>. Ta ostatnia forma, nosząca w polskiej literaturze nazwę *katechezy szkolnej*, była jednak krytykowana przez ks. Blachnickiego za to, że jest przeintelektualizowana i niewystarczająca<sup>14</sup>. Warto zauważyć, że ks. Blachnicki nie krytykował formy szkolnej, ale uważał, że ma ona swoje ograniczenia i nie jest w stanie sprostać zadaniom katechumenatu rozumianego jako budzenie wiary i wychowywania w niej<sup>15</sup>.

Ks. Blachnicki stawiał pytanie o to, jaka forma katechumenatu potrzebna jest obecnie Kościołowi. To pytanie nie doczekało się praktycznej odpowiedzi, a od postawienia go minęło pół wieku. Był to czas naznaczony bardzo dynamicznymi zmianami społecznymi, politycznymi, gospodarczymi, cywilizacyjnymi i religijnymi. Odpowiedzi, jakie wskazuje w swoich pracach, jest kilka.

Po pierwsze, konieczne jest przywrócenie właściwego miejsca kerygmatu w katechezie. Kerygmat jest – jak to ujmuje papież Franciszek w adhortacji *Evangelii gaudium* – „ogniem Ducha (...) sprawiającego, że wierzymy w Jezusa Chrystusa, który przez swą śmierć i zmartwychwstanie objawia nam i komunikuje nieskończone miłosierdzie Ojca”<sup>16</sup>. Kerygmat obejmuje zarówno zwiastowanie Dobrej Nowiny o miłości Boga, jak i zaproszenie do wspólnoty<sup>17</sup>. Ks. Franciszek Blachnicki definiował kerygmat jako „publiczne głoszenie zbawienia w Chrystusie w imieniu Boga wobec niechrześcijan, w celu spowodowania u nich wiary, nawrócenia i powrotu do Boga”<sup>18</sup>. Zatem kerygmat, związany z pierwszym głosem Ewangelii, jest czymś

<sup>13</sup> F. Blachnicki, *Katechumenat na dzisiejszą godzinę*, art. cyt., s. 22n.

<sup>14</sup> Zob. P. Tomasiak, *Nauczanie religii w publicznym liceum ogólnokształcącym wobec założeń programowych polskiej szkoły*, Warszawa 1998, s. 47.

<sup>15</sup> F. Blachnicki, *Katechumenat na dzisiejszą godzinę*, art. cyt., s. 22.

<sup>16</sup> EG 164.

<sup>17</sup> Szerzej na temat pojęcia kerygmatu zob. P. Tomasiak, *Owoce orientacji katechetycznej we współczesnej katechezie polskiej*, „Studia Katechetyczne” 2012, t. 8, s. 47-52.

<sup>18</sup> F. Blachnicki, *Kerygmatyczna odnowa katechezy* („Pisma katechetyczne ks. F. Blachnickiego”, red. M. Marczewski), Warszawa 2005, s. 122.



różnym od katechezy, czyli *didaché*. Ks. Blachnicki dodawał, że „różnica między kerygmatem a katechezą jest płynna i nie da się w praktyce tych dwóch rodzajów przepowiadania od siebie oddzielić”<sup>19</sup>. Znaczy to zatem, że kerygmat „musi stanowić podstawę i jądro wszelkiego dalszego przepowiadania skierowanego do chrześcijan już zasadniczo wierzących”. Przekaz katechetyczny musi zatem przyjmować charakter koncentryczny, którego osnową stają się zasadnicze elementy kerygmatu<sup>20</sup>.

Po drugie, potrzebne jest wprowadzenie pewnych zasad katechumenatu do katechezy, a jednocześnie jasne zarysowanie, jakie są jego zadania. Ks. Roman Murawski przedstawił je syntetycznie jako przekazywanie słowa Bożego, wdrażanie do życia modlitwy, przygotowywanie do życia sakramentalnego, wzywianie i nakłanianie do stałego nawracania się, wdrażanie do postawy świadectwa, otwieranie na potrzeby innych<sup>21</sup>. Warto zauważyć, że w tej koncepcji pojęcie katechumenatu pozostaje szeroko rozumiane. Koncepcja wprowadzania zasad katechumenatu do katechezy jest rozwijana zarówno w dokumentach kościelnych, jak również w pracach katechetów polskich<sup>22</sup>.

Po trzecie, katechumenat winien stawać się katechumenatem rodzinnym. Na to ks. Blachnicki kładzie szczególny nacisk. Dowodzi bowiem, że ani szkoła, ani parafia, czyli ani katecheci szkolni ani parafialni nie są w stanie realizować w pełni założeń katechumenatu. Trzeźwo zauważa, że „wysiłek wkładany przez urzędowych katechetów Kościoła w kształtowanie postaw chrześcijańskich, ogólnie rzecz biorąc, będzie się kończył fiaskiem, jeżeli nie będzie on wspierany przez wpływ religijnego środowiska domowego”<sup>23</sup>. Co więcej, „głównym podmiotem katechezy i wychowania chrześcijańskiego jest wierząca rodzina i w stosunku do niej rola urzędowego katechety jest raczej pomocnicza, dlatego też punkt ciężkości wysiłków katechetycznych (...) musi dziś być przesunięty w kierunku odbudowania rodzinnej wspólnoty chrześcijańskiej”<sup>24</sup>. Takie stanowisko prowadzi do postulatu podjęcia konkretnych działań: przede wszystkim upowszechniania regularnej i systematycznej katechezy dorosłych<sup>25</sup>, a także stworzenia dzieciom i młodzieży wspólnoty chrześcijańskiej, która pozwoliłaby im dojrzewać w wierze<sup>26</sup>.

<sup>19</sup> Tamże, s. 123n.

<sup>20</sup> F. Blachnicki, *Katechetyka fundamentalna*, dz. cyt., s. 191.

<sup>21</sup> R. Murawski, *Katechumenalny wymiar katechezy*, cz. 4, „Katecheta” 2008, nr 6, s. 11.

<sup>22</sup> Por. A. Offmański, *Koncepcja katechezy o charakterze ewangelizacyjnym według zasad katechumenatu*, Szczecin 2010.

<sup>23</sup> F. Blachnicki, *Katechumenat na dzisiejszą godzinę*, art. cyt., s. 27.

<sup>24</sup> Tamże.

<sup>25</sup> Tamże, s. 28. Ważnym dopełnieniem tego stwierdzenia jest autorskim projekt ks. Blachnickiego, polegający na formowaniu dorosłych poprzez kręgi *Kościoła domowego*. Na ten temat zob. szerzej F. Blachnicki, *O małżeństwie i rodzinie*, Kraków 2021.

<sup>26</sup> Zob. szerzej F. Blachnicki, *Co to jest OAZA*, Kraków 2014. Tekst ten jest oparty na projekcie z 1972 roku, nazwanym *Teczką ogólną (dla oaz wszelkiego typu)* i zarysowuje projekt oazowych rekolekcji zamkniętych. Projekt ten rozrósł się następnie w program formacyjny Ruchu Światło-Życie. Syntetyczny

Po czwarte, konieczna jest katecheza dialogiczna i personalistyczna. Połączenie tych dwóch kwestii wywodzi ks. Blachnicki ze swoich badań nad koncepcjami, których twórcami byli Franz Xaver Arnold i Romano Guardini. Zgodnie z tymi koncepcjami personalistyczne pojmowanie osoby prowadzi do odkrycia jej dialogicznej struktury<sup>27</sup>. Mając na uwadze teologiczne i filozoficzne uzasadnienie dialogu, jakie można znaleźć w pismach ks. Blachnickiego, warto zauważyć, że dialog katechetyczny przemienia obie strony tego dialogu: zarówno katechizowanego, jak i katechetę. Dla obu stron staje się szansą rozwoju wiary<sup>28</sup>. Zdaniem ks. Janusza Goraja, koncepcja katechezy personalistyczno-dialogicznej ks. Blachnickiego może być ujęta w postaci kilku zasad. Katecheza zachowuje strukturę dialogu między osobami, a jej podstawowym zadaniem jest przepowiadanie słowa Bożego, które jest apelem skierowanym do osoby. Skuteczność katechezy nie powinna być mierzona kryteriami oceny nauczania świeckiego, bowiem jej celem jest rozbudzenie i pogłębianie wiary za pośrednictwem słowa i sakramentu, dając przestrzeń spotkania z Bogiem. Zasadą katechezy personalistyczno-dialogicznej jest koncentracja treści wokół prawd centralnych, stanowiących kerygmat<sup>29</sup>.

Zdaniem ks. Franciszka Blachnickiego, w ramach ewangelizacji winny być głoszone cztery podstawowe prawdy, które realizują cele katechumenalne. Pierwszą z nich jest ta, że Bóg jest miłością, zatem kocha człowieka i ma dla niego plan. Ta prawda winna być odniesiona do konkretnej osoby, ma być ujmowana personalnie. Druga prawda wychodzi z faktu, że człowiek jest oddzielony od Boga przez grzech. Zamykając się na Bożą miłość, nie jest w stanie sam tego stanu zmienić. Stąd trzecia prawda: Jezus Chrystus jest jedynym Pośrednikiem między Bogiem i człowiekiem. Jedynie On może doprowadzić człowieka do Boga jako źródła życia i pokonać przepaść grzechu, oddzielając człowieka od Boga. Wynika z tego czwarta prawda, że nie wystarczy znajomość doktryny religijnej, należy przyjąć osobiście Jezusa Chrystusa, uwierzyć w Niego jako swojego Pana i Zbawiciela<sup>30</sup>.

Szczegółnej krytyce poddaje ks. Blachnicki przeintelektualizowanie katechezy oraz jej antropocentryzm. Wiąże te dwa błędy z oczekiwaniami władz państwowych, czy też szerzej: społeczności świeckiej względem nauczania religii w szkole. Stąd poszczególne modele katechezy albo skupiały się na przekazie wiedzy, albo na rozwiązywaniu problemów człowieka, przenosząc zagadnienie budzenia wiary

---

zarys projektu nazwanego katechumenalnym Ruchem Światło-Życie, zob. F. Blachnicki, *Sympatycy czy chrześcijanie?*, Kraków 2011, s. 114-128; M. Marczewski, *Od duszpasterstwa ku ewangelizacji. Sługa Boży ks. Franciszek Blachnicki (1921-1987)*, w: *Sto lat polskiej katechezy. Wkład wybitnych polskich katechetów w odnowę i rozwój polskiej katechezy*, Kraków 2001, red. R. Czekański, s. 124-133.

<sup>27</sup> F. Blachnicki, *Kerygmatyczna odnowa katechezy*, dz. cyt., s. 162-167.

<sup>28</sup> P. Tomasiak, *Dialog katechetyczny*, „Ateneum Kapłańskie” 2009, z. 602, s. 67.

<sup>29</sup> J. Goraj, *Wkład księdza Franciszka Blachnickiego w powstanie i rozwój katechezy personalistyczno-dialogicznej*, „Katecheta 2007, nr 1, s. 12n.

<sup>30</sup> F. Blachnicki, *Oaza Nowego życia I stopnia*, Kraków 2009, s. 13-15.

i wychowania w jej na dalszy plan, jakby ten proces był oczywisty i naturalny<sup>31</sup>. Dopiero ostatnim etapem jest przełom kerygmatyczny, który spowodował zrozumienie, że „celem katechezy nie jest przekazanie wiary, ale to, co zamierzał osiągnąć katechumenat: poddanie życia dziecka pod panowanie Boga, urzeczywistnienie w nim Królestwa Bożego. Katecheza – w tym ujęciu – musi zmierzać do wzbudzenia wiary pojętej jako droga zbawcza”<sup>32</sup>.

Istotne wszelako jest stwierdzenie, że kryzys katechezy jest w istocie kryzysem wiary. Nie ma zatem sensu podejmować wysiłków katechetycznych bez wzięcia pod uwagę stanu wiary. Celem działań jest zatem budzenie wiary. To dokonuje się przez głoszenie kerygmatu w kontekście katechumenalnym<sup>33</sup>. Do tego jednak potrzeba szerszej odnowy, odnoszącej się do Kościoła, by parafia wypełniała funkcję martyrii, liturgii i diakonii. W oczywisty sposób należy w tej odnowie dostrzec inne rozumienie Kościoła, którego każdy członek stanowi ważne ogniwo, bowiem jest odpowiedzialny za wzrost wspólnoty wierzących<sup>34</sup>.

### **Ujęcie dyrektorów katechetycznych: katechumenat jako inspiracja dla katechezy**

Prezentacja katechumenalnego modelu katechezy w kontekście rozważania jego aktualności domaga się postawienia pytania, czy model ten jest obecny w nauczaniu Kościoła, czy też może stanowi jedynie autorską propozycję, albo też wiąże się z pewnym nurtem teoretycznym, bez odzewu w nauczaniu Kościoła.

*Ogólna instrukcja katechetyczna* z 1971 roku dość ogólnie wskazywała na katechumenat dorosłych, stanowiącym przykład pouczenia. Jego zadaniem jest „kierowanie drogą duchową ludzi, którzy przygotowują się na przyjęcie chrztu oraz ich przemianą duchową i moralną”. W dzieło katechumenatu dorosłych angażuje się cała wspólnota, nie tylko kapłani czy katecheci<sup>35</sup>.

*Dyrektorium ogólne o katechizacji* z 1997 roku w dużo wyraźniejszy sposób podejmuje temat katechumenatu chrzcielnego jako inspiracji dla katechezy. Mocno podkreślona jest jednak zasadnicza różnica między katechizowanymi a katechumenami, wynikająca z przyjęcia chrztu<sup>36</sup>. Zatem autorzy dokumentu, rozumiejąc katechumenat w znaczeniu właściwym jako przygotowanie do chrztu, wskazują,

<sup>31</sup> F. Blachnicki, *Katechetyka fundamentalna*, dz. cyt., s. 80-82.

<sup>32</sup> Tamże, s. 82. Szerzej na temat odnowy materialno-kerygmatycznej zob. T. Panuś, *Główne kierunki katechetyczne w XX wieku*, Kraków 2001, s. 63-81.

<sup>33</sup> F. Blachnicki, *Sympatycy czy chrześcijanie?*, dz. cyt., s. 32-34.

<sup>34</sup> Tamże, s. 36n.

<sup>35</sup> DCG 130.

<sup>36</sup> DOK 90.

jak ten czas przygotowania może wpływać na podejmowane wysiłki wobec już ochrzczonych. Dokonuje się to na pięciu płaszczyznach<sup>37</sup>.

Po pierwsze, katechumenat chrzcielny przypomina o fundamentalnym znaczeniu funkcji wtajemniczenia. Funkcja ta wskazuje na Kościół jako konkretną wspólnotę, w którą chrzest wszczepia, a jednocześnie narzuca takie rozumienie katechezy, w którym wtajemniczenie nie może zostać pominięte. Dlatego nie jest możliwe mówienie o *katechezie szkolnej*, rozumianej jako wypełnianie przez lekcje religii wszystkich funkcji katechezy. Po drugie, za katechumenat odpowiada cała wspólnota chrześcijańska, zatem katechumenat wpływa na rozumienie Kościoła jako Matki rodzącej nowe dzieci, a w tym rozumieniu katecheza wskaże na Kościół jako na Matkę, która te dzieci wychowuje. Po trzecie, katechumenat jest przeniknięty przez Tajemnicę Paschalną Chrystusa, także katecheza winna z Paschy Pana uczynić ośrodek centralny podejmowanych tematów. W praktyce oznacza to, że katecheza nie może obyć się bez kerygmatu w każdej z trzech funkcji, zwłaszcza we wtajemniczeniu. Po czwarte, autorzy dyrektorium, zwracając uwagę na fakt, że katechumenat chrzcielny był miejscem pierwotnej inkulturacji i odnosząc się do Wcielenia Syna Bożego, zauważają, że „Kościół w sposób integralny przyjmuje katechumenów wraz z ich więzami kulturowymi”, co równoznaczne jest „z włączaniem do Kościoła ziaren słowa rozsianych w jednostkach i osobach”<sup>38</sup>. Po piąte, zarówno katechumenat chrzcielny, jak i katecheza, winny przyjmować formę procesów formacyjnych i stawać się szkołą wiary, która posiada specyficzne cechy: intensywność i integralność formacji, podział na etapy, związek z obrzędami i znakami, szczególnie zaczerpniętymi z Biblii i liturgii, wreszcie odnosić się nieustająco do wspólnoty chrześcijańskiej.

Polskie *Dyrektorium katechetyczne* z 2001 roku, mające na celu implementację zasad zapisanych w *Dyrektorium ogólnym o katechizacji*, właściwie nie poświęca uwagi zagadnieniu katechumenatu dorosłych i jego wpływu na katechezę. Wspomina się jedynie o rozwijaniu kerygmatu w ramach elementu teologicznego w katechezie<sup>39</sup>. Choć zadaniem polskiego *Dyrektorium* było także „uwzględnienie całego dorobku katechetycznego minionych lat”<sup>40</sup>, to wyraźnie w dokumencie zabrakło odniesienia się wprost zarówno do omówionych wskazań *Dyrektorium ogólnego*, jak i do myśli ks. Blachnickiego. Być może powodem takiego stanu rzeczy było uznanie, że w ramach polskiej katechezy literalne akcentowanie wątku katechumenalnego jest przedwczesne, przynajmniej w tamtym czasie. Oczywiście należy stwierdzić, że w polskim *Dyrektorium* można znaleźć odniesienie do poszczególnych punktów,

<sup>37</sup> DOK 91.

<sup>38</sup> DOK 91. Określenie *jednostki* pojawia się w polskim i włoskim (*individui*) tłumaczeniu, natomiast w oficjalnym tekście łacińskim użyty jest termin *homini*.

<sup>39</sup> PDK 62.

<sup>40</sup> R. Murawski, *Dyrektorium katechetyczne Kościoła katolickiego w Polsce*, w: *Katecheza wobec wyzwań współczesności*, red. R. Czekański, Płock 2001, s. 73.



w ramach których katechumenat chrzcielny może stać się dla katechezy inspiracją. W dokumencie zostało mianowicie podkreślone zasadnicze znaczenie funkcji wtajemniczającej<sup>41</sup>, uwydatniono odpowiedzialność całej wspólnoty chrześcijańskiej za katechezę<sup>42</sup>. Oczywisty jest jej związek ze zbawieniem, co odnosi się przecież także do tajemnicy paschalnej Chrystusa<sup>43</sup>. Wyakcentowano również konieczność katechetycznej inkulturacji słowa Bożego<sup>44</sup>. Wreszcie wychowanie religijne umiejscowiono w kontekście wspólnoty katechetycznej<sup>45</sup>, co prowadzi do koncepcji katechezy jako szkoły. Nie zostało to nazwane wprost, ale ideowo jest obecne.

Nie bez znaczenia jest też zauważenie, że polskie *Dyrektorium katechetyczne* mocno podkreśla pierwotny i fundamentalny charakter katechezy dorosłych<sup>46</sup>, zwracając uwagę zwłaszcza na doniosłość katechezy dorosłych, która jest adresowana do rodziców dzieci i młodzieży szkolnej<sup>47</sup>. Dokument proponuje także jednolity system spotkań katechetycznych dla dzieci i młodzieży szkolnej w parafii, w ramach którego zajęcia odbywałyby się raz w miesiącu na wszystkich poziomach szkolnych oraz byłyby skorelowane z programami nauczania religii, aby nie powielać tego, co można osiągnąć w szkole<sup>48</sup>. Podstawy programowe katechezy wydawane w latach 2010, 2011 i 2018 zawierały ogólne wskazania dla współpracy środowisk katechetycznych: rodziny i parafii, a publikowane równoległe programy nauczania religii określały tematykę spotkań z rodzicami oraz katechez parafialnych dla uczących się.

Wydane przez Papieską Radę ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji *Dyrektorium katechetyczne* z 2020 roku bardziej precyzyjnie aniżeli *Dyrektorium ogólne o katechizacji* wyjaśnia, w jaki sposób katechumenat może stać się dla katechezy źródłem inspiracji. Wskazuje przede wszystkim na trzy propozycje katechumenalne: katechumenat w sensie ścisłym przeznaczony dla nieochrzczonych, katechumenat w sensie analogicznym skierowany do ochrzczonych, którzy nie ukończyli drogi wtajemniczenia chrześcijańskiego, wreszcie katechezę inspirowaną katechumenatem dla tych, którzy otrzymali sakramenty wtajemniczenia, lecz nie zostali dość zewangelizowani lub też zeszli z drogi wiary i pragną na nią powrócić<sup>49</sup>. Autorzy dokumentu podkreślają, że katechumenalna inspiracja dla katechezy nie oznacza powielania katechumenatu. Zwracają jednak uwagę na misyjność katechumenatu jako na fundament ukazania związku obu działań, a także wskazują, że filary katechumenatu we właściwy sposób mogą wpływać na katechezę. Są to:

---

<sup>41</sup> PDK 51-53.

<sup>42</sup> PDK 120.

<sup>43</sup> PDK 36.

<sup>44</sup> PDK 69-72.

<sup>45</sup> PDK 37.

<sup>46</sup> PDK 97-102.

<sup>47</sup> PDK 103.

<sup>48</sup> PDK 107.

<sup>49</sup> DK 62.

charakter paschalny, wtajemniczający, liturgiczno-symboliczny, wspólnotowy, następnie nawrócenie połączone ze świadectwem oraz stopniowość doświadczenia formacyjnego<sup>50</sup>.

### W kierunku nowego modelu katechezy polskiej

W kontekście zarysowanej koncepcji ks. Franciszka Blachnickiego i ewoluujących propozycji dyrektorów katechetycznych należy postawić pytanie o nowy model polskiej katechezy. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę, że pytanie to mogło być przedstawione pod koniec poprzedniego tomu „Studiów Katechetycznych”, lecz nie zostało postawione wprost. Zamiar bowiem był taki, by porównanie, jakie zostało dokonane w tomie 17., zostało uzupełnione o dorobek polskiej katechetyki, pokaźny i chlubny, w tomie 18. Moje rozważania traktuję jako zaproszenie do dyskusji. Pozwolę sobie jednak sformułować trzy końcowe uwagi.

Pierwsza uwaga wiąże się z pytaniem, czy i w jakim zakresie nowe polskie *Dyrektorium katechetyczne* winno odnieść się do katechumenatu. Uważam, że powinno, tym razem wprost. Nie można udawać, że procesy sekularyzacyjne omijają Polskę. Owszem, dotyczą one w pierwszym rzędzie ludzi młodych. Na naszych oczach ujawnia się coś, o czym pisano wiele lat temu – nastąpiło przerwanie ciągłości pokoleniowej w przekazie religijnym, cywilizacyjnym i kulturowym. Proces narasta i nie bardzo wiadomo, w jaki sposób go odwrócić. Zbyt wielu jest tych, którzy gromadzą się pod białą flagą i radzą, by oddać centrom antyewangelizacji nie tyle teren, co dusze młodych ludzi, którzy pozostają jeszcze wierni Bogu i Ewangelii. Ich wierność bywa czasem heroiczna i nie znajduje zrozumienia u tych, którzy zadanie szafarza skarbu Tradycji przemienili na zadanie syndyka masy upadłościowej. Zbyt wielu również takich, którzy chcą rozwiązań szybkich i spektakularnych, zmieniają co chwilę koncepcję, nie widząc celu, działając w emocjonalnym amoku. Wydaje się, że potrzeba długiego marszu, a jednocześnie zachowania tego, co zostało. Nie można wystrzegać się podejmowania odważnych decyzji, ale te decyzje winny być podejmowane w szacunku dla tego, czego dokonano w czasach innych, również bardzo trudnych, zachowując wiarę. Należy też bacznie patrzeć, jak nieprzemyślane decyzje w niektórych krajach Zachodu doprowadziły do niemal całkowitego rozkładu życia wiarą, do zdrady Ewangelii<sup>51</sup>.

Druga uwaga odnosi się do zintegrowanego projektu parafialnych spotkań katechetycznych dla rodziców, a także dla dzieci i uczącej się młodzieży, jaki został zapisany w obowiązującym jeszcze polskim *Dyrektorium katechetycznym*. Podstawowym problemem jest to, że ta ambitna propozycja nie została wprowadzona w życie,

<sup>50</sup> DK 64.

<sup>51</sup> W tym kontekście należy dość ostrożnie podchodzić do pomysłu przenoszenia zachodnich propozycji katechetycznych – por. F. Blachnicki, *Katechetyka fundamentalna*, dz. cyt., s. 98-111.

była realizowany szczątkowo, zwykle w ramach przygotowania do I Komunii św. i bierzmowania. Nie było nie tylko środków, zwłaszcza warunków lokalowych w plebaniach, w których niejednokrotnie odetchnięto z ulgą, że nie trzeba na nich organizować żadnych form katechezy parafialnej. Zabrakło przede wszystkim woli u tych, którzy zarządzają i u tych, którzy zarządzenia wykonują. Warto o tym pamiętać, gdy wchodzimy w czas przygotowania nowego, krajowego *Dyrektorium*. Nowy dokument, bez woli wprowadzenia go w życie, pozostanie plikiem zadrukowanych kartek. Nie można wtedy będzie narzekać, jak się to stało zwyczajem niektórych celebrytów kościelnych, że koncepcje i programy są złe, skoro nic się nie robi, by je wypróbować w praktyce.

Ostatnia uwaga dotyczy spuścizny ks. Franciszka Blachnickiego. Należy pytać – po to jest niniejszy artykuł – w jaki sposób jego myśl może wpłynąć na odnowę polskiej katechezy. Bezwzględnie zarysowana koncepcja ks. Franciszka Blachnickiego, choć zapewne domaga się kilku korekt związanych z sytuacją inną niż ta za jego życia, ma charakter prawdziwej wizji i zadziwia trzeźwością oceny oraz trafnością opisu problemów. Co ciekawe, wizja ta zawierała propozycje podjęcia działań, które mogłyby zmienić sytuację katechezy na lepsze. Niestety, te założenia nie zostały w pełni zrealizowane. Ks. Blachnicki miał możliwość wprowadzania ich w czyn na terenie ruchów oazowych – dziecięco-młodzieżowego i rodzinnego. Jednak bez szerszej zmiany, bez zasadniczej decyzji, która należała nie tylko do biskupów, ale do środowisk parafialnych, wizje musiały pozostać marzeniami. Być może teraz przyszedł czas, by postulat modelu katechumenalnego wreszcie zrealizować. Warunek jest jeden: trzeba, by w kontekście diecezji i parafii ta działalność stała się zasadnicza, a nie dodatkowa, stanowiąc jedynie domenę hobbystów i wolontariuszy. Rodzi się pytanie, czy ludzie Kościoła, biskupi, kapłani, osoby zakonne, świeccy, poświęcający swoją energię na budowanie tego świata, na rozwiązywanie problemów społecznych, gospodarczych, ekologicznych, będą mieli świadomość tego, co jest najważniejsze. Jak często w historii, ale także w naszych czasach, niedoceniane są słowa Pana Jezusa: „Starajcie się wpięrow o Królestwo Boże i jego sprawiedliwości, a wszystko będzie wam dodane” (Mt 6, 33).

### Streszczenie

Kościół w Polsce czeka dyskusja o nowym krajowym dyrektorium katechetycznym. Silnie zaznaczające się trendy laicyzacyjne, zwłaszcza wśród dzieci i młodzieży, domagają się działań szybkich, ale też przemyślanych, poprzedzonych poważną refleksją, a nie poszukiwaniem kolejnego happeningu, który zatrze złe wrażenie, ale trwale nie rozwiąże problemów. Aby zrealizować te założenia, autor kolejno wyjaśnia podstawowe pojęcia użyte w tytule artykułu, zarysowuje koncepcję katechezy według ks. Franciszka Blachnickiego, zwracając szczególną uwagę na jego katechumenalny charakter, wskazuje, na ile ten katechumenalny charakter obecny jest w dyrektorium katechetycznych Kościoła powszechnego i polskiego, wydawanych w latach 1971-2020. Wreszcie usiłuje odpowiedzieć na pytanie,

w jakim zakresie potrzebna dzisiaj odnowa katechezy może czerpać z koncepcji, której krzewicielem w Polsce był ks. Blachnicki.

**Słowa kluczowe:** dyrektoria katechetyczne, Franciszek Blachnicki, katecheza, katechumenat, kerygmat, nauczanie religii w szkole.

### Summary

The Church in Poland is waiting for a discussion about the new national catechetical directorate, and the strong secularization trends, especially among children and youth, call for quick but thoughtful actions. In order to implement these assumptions, the author successively explains the basic concepts used in the title of the article, outlines the concept of catechesis according to Rev. Franciszek Blachnicki. Paying particular attention to its catechumenal character, it indicates to what extent this catechumenal character is present in catechetical directories of the universal and Polish Church, published in the years 1971-2020. Finally, he tries to answer the question to what extent the renewal of catechesis needed today can draw from the concept created in Poland by Fr. Blachnicki.

**Keywords:** catechetical directory, Franciszek Blachnicki, catechesis, catechumenate, kerygma, teaching religion at school.

### Riassunto

La Chiesa in Polonia attende una discussione sul nuovo Direttorato catechistico nazionale. Le forti tendenze alla secolarizzazione, soprattutto tra bambini e giovani, richiedono azioni rapide ma ponderate. Per attuare questi presupposti; autore illustra successivamente i concetti di base utilizzati nel titolo; articolo, delinea il concetto di catechesi secondo il Rev. Franciszek Blachnicki. L'autore con particolare attenzione al suo carattere catecumenale, indica in che misura questo carattere catecumenale è presente nei Direttori catechetici della Chiesa universale e polacca, pubblicati negli anni 1971-2020. Infine, l'autore cerca di rispondere alla domanda fino a che punto il rinnovamento della catechesi necessario oggi possa attingere dal concetto creato in Polonia da p. Blachnicki.

**Parole chiavi:** Direttorio catechistico, Franciszek Blachnicki, catechesi, catecumenato, kerygma, insegnamento della religione a scuola.

### Bibliografia

- Blachnicki F., *Co to jest OAZA*, Kraków 2014.
- Blachnicki F., *Katechetyka fundamentalna*, Warszawa 2006 („Pisma katechetyczne ks. F. Blachnickiego”, red. M. Marczewski).
- Blachnicki F., *Katechumenat na dzisiejszą godzinę*, w: *Funkcja inicjacyjna katechezy w Kościele współczesnym*, red. K. Kantowski, Szczecin 2007, s. 19-30.
- Blachnicki F., *Kerygmatyczna odnowa katechezy*, Warszawa 2005 („Pisma katechetyczne ks. F. Blachnickiego”, red. M. Marczewski).
- Blachnicki F., *O małżeństwie i rodzinie*, Kraków 2021.
- Blachnicki F., *Oaza Nowego życia I stopnia*, Kraków 2009.
- Blachnicki F., *Sympatycy czy chrześcijanie?*, Kraków 2011.



- Blachnicki F., *Teologia pastoralna ogólna, cz. 1: Wstęp do teologii pastoralnej. Teologiczne zasady duszpasterstwa*, Warszawa 2013 („Pisma z teologii pastoralnej ogólnej ks. F. Blachnickiego”, red. M. Marczewski).
- Goraj J., *Wkład księdza Franciszka Blachnickiego w powstanie i rozwój katechezy personalistyczno-dialogicznej*, „Katecheta” 2007, nr 1, s. 4-14.
- Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Catechesi tradendae* (16 X 1979).
- Jan Paweł II, Konstytucja apostolska *Fidei depositum* (11 X 1992).
- Konferencja Episkopatu Polski, *Dyrektorium katechetyczne Kościoła katolickiego w Polsce* (20 VI 2001).
- Konferencja Episkopatu Polski, *Podstawa programowa katechezy Kościoła katolickiego w Polsce* (8 VI 2018).
- Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Dyrektorium ogólne o katechizacji* (15 VIII 1997).
- Marczewski M., *Od duszpasterstwa ku ewangelizacji. Sługa Boży ks. Franciszek Blachnicki (1921-1987)*, w: *Sto lat polskiej katechezy. Wkład wybitnych polskich katechetyków w odnowę i rozwój polskiej katechezy*, Kraków 2001, red. R. Czekalski, s. 99-140.
- Murawski R., *Dyrektorium katechetyczne Kościoła katolickiego w Polsce*, w: *Katecheza wobec wyzwań współczesności*, red. R. Czekalski, Płock 2001, s. 67-77.
- Murawski R., *Katechumenalny wymiar katechezy, cz. 4*, „Katecheta” 2008, nr 6, s. 3-11.
- Offmański A., *Koncepcja katechezy o charakterze ewangelizacyjnym według zasad katechumenatu*, Szczecin 2010.
- Panuś T., *Główne kierunki katechetyczne w XX wieku*, Kraków 2001.
- Papieska Rada ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji, *Dyrektorium o katechizacji* (23 III 2020).
- Tomasik P., *Dialog katechetyczny*, „Ateneum Kapłańskie” 2009, z. 602, s. 60-70.
- Tomasik P., *Owoce orientacji katechetycznej we współczesnej katechezie polskiej*, „Studia Katechetyczne” 2012, t. 8, s. 47-58.

### O autorze

**Ks. Piotr TOMASIK** – ksiądz diecezji warszawsko-praskiej, profesor nauk teologicznych w zakresie katechetyki, dziekan Wydziału Teologicznego UKSW, profesor i kierownik Katedry Katechetyki Fundamentalnej i Materialnej UKSW, wykładowca WSD diecezji warszawsko-praskiej, konsultor Komisji Wychowania Katolickiego i Rady Naukowej oraz koordynator Biura Programowania Katechezy przy Konferencji Episkopatu Polski, wiceprezes Warszawskiego Towarzystwa Teologicznego, przewodniczący Komitetu Głównego Olimpiady Teologii Katolickiej.